

Sygn. akt: I C 415/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rogowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Otylia Rękas-Sieradzka

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 r. w Tarnobrzegu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M. i M. M.**

przeciwko **(...) S.A. V. (...) w W.**

o zapłatę kwoty 105.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda J. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powódki M. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwa w pozostałych częściach;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz każdego z powodów tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwoty po 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście);

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu tytułem opłaty od pozwu, od której powodowie byli zwolnieni, kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset);

VI. odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu od oddalonej części powództwa.

SSO Marcin Rogowski

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 kwietnia 2018r.

sygn. akt I C 415/17

Pozwem wniesionym w dniu 14 lutego 2017r. powodowie M. M. i J. M. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci syna S. M. kwot po 105.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że roszczenie nim objęte wynika z wypadku komunikacyjnego jaki miał miejsce w dniu 28 stycznia 2015r. w miejscowości J., a spowodowanego przez M. L., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności i nie obserwując należyście drogi zjechał na pobocze i potrafił rowerzystę S. M., który w wyniku doznanych obrażeń zmarł. Po zgłoszeniu szkody pozwanemu i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powodom zostały przyznane tytułem zadośćuczynienia kwoty po 15.000 zł. Zmarły S. M. był synem powodów, w dacie wypadku liczącym 41 lat. Nadal zamieszkiwał wspólnie z rodzicami, z którymi prowadził gospodarstwo domowe. Był dla rodziców nieocenionym wsparciem i pomocą. Jego śmierć nieodwracalnie zaburzyła spokój wewnętrzny powodów, którzy przeżyli ogromny szok i wstrząs psychiczny. Od dnia wypadku ich życie uległo diametralnej zmianie. Zostali zmuszeni do poradzenia sobie z trudnymi przeżyciami i do dziś mają problemy z radzeniem sobie z bólem i cierpieniem. Nie mogą sobie poradzić z doznaną stratą.

Nakazem zapłaty wydanym przez Referendarza Sądowego tut. Sąd w postępowaniu upominawczym w dniu 31 marca 2017r., sygn. akt I Nc 16/17, pozwanemu (...) S.A. V. (...) w W. nakazano, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zaspokoił w całości roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej poprzez uiszczenie na rzecz powodów kwot po 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 marca 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu na rzecz każdego z powodów w kwocie po 3.600 zł, a nadto uiszczył koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu w kwocie 2.625 zł, albo w w/w terminie wniósł sprzeciw w dwóch egzemplarzach.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Argumentując swe stanowisko pozwany wskazał, że powodowie nie wykazali zasadności swych roszczeń, a wywiedzione przez nich żądania są rażąco wygórowane. W ocenie pozwanego przyznane przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwoty w całości rekompensują doznaną przez nich krzywdę. Powodowie nie wykazali, aby śmierć syna wpłynęła na ich codzienne życie, aby wywołała depresję, załamanie, czy zmianę planów w przyszłości. Zmarły nie był jedynym dzieckiem powodów, na pomoc których mogli liczyć. Zdaniem pozwanego powodowie idealizują osobę syna i jego rolę w ich życiu. To zmarły miał udzielać wsparcia powodom, pomagać im w pracach, jak też finansowo, chociaż nie podjął pracy zarobkowej, co zostało przyznane w pozwie. Poza tym po śmierci syna powodowie nie podjęli leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego, co wskazuje, że poza normalną reakcją żałoby śmierć dziecka nie wywołała u nich negatywnych przeżyć. Z obiektywnego punktu widzenia nie wystąpiła u powodów sytuacja beznadziei, zwłaszcza, że po śmierci syna nie zostali osamotnieni. W zakresie żądanych pozwem odsetek pozwany wskazał, że nie może pozostawać w opóźnieniu z wypłatą zadośćuczynienia jeśli decyzja o jego ostatecznej wysokości pozostawiona jest w gestii Sądu, a zgodnie z art. 316 kpc tylko stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy jest podstawą rozstrzygnięcia.

W piśmie procesowym z dnia 31 maja 2017r. powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie i podważyli zasadność zarzutów podniesionych przez pozwanego. Całkowicie nieuprawnione jest w ich ocenie twierdzenie, że dochodzone pozwem kwoty są rażąco wygórowane. Sam fakt, że u powodów nie wystąpiły zaburzenia adaptacyjne czy depresyjne po śmierci syna nie oznacza, że powództwo o zadośćuczynienie winno być oddalone. Gdyby zaś u powodów ujawniły się schorzenia psychiczne to uzasadniałoby to przyznanie zadośćuczynienia w wysokości znacznie wyższej aniżeli dochodzona. Powodów łączyła z synem silna więź, której nie sposób odmówić ochrony prawnej. Do dnia śmierci syn zamieszkiwał wspólnie z rodzicami, mogli oni liczyć na jego pomoc i wsparcie w trudnych chwilach. Śmierć syna była dla powodów niezwykle bolesnym i traumatycznym wydarzeniem. Ogromu ich bólu i cierpienia nie sposób zmierzyć i udokumentować. W żadnej mierze nie można jednak zgodzić się z twierdzeniem, że powodowie idealizują rolę syna w ich życiu, jak też nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że po śmierci syna powodom nie towarzyszyło poczucie osamotnienia.

W dalszym toku procesu powyższe stanowiska stron pozostały niezmiennie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 stycznia 2015r. w miejscowości J. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. L. kierujący samochodem ciężarowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nie zachowując należytej ostrożności, nie obserwując należyte drogi, bez uzasadnionej przyczyny zjechał na trawiaste pobocze i potracił jadącego nim w tym samym kierunku rowerzystę S. M., który w następstwie doznanych obrażeń ciała w postaci: krwiaka śródmięśniowego w okolicy lędźwiowo-krzyżowej po stronie lewej, rozległych podbiegnięć krwawych w okolicy potylicznej i czołowej, wieloodłamowego i wielokierunkowego złamania kości potylicznej przechodzącego na postawę czaszki w obrębie tylnego i na kości skroniowe w ich tylnych częściach, wylewu podpajęczynówkowego, wylewów w korze płatów czołowych, potylicznych i skroniowych, obustronnego złamania żeber od III do VI po stronie lewej i od III do VII po stronie prawej, krwiaka zaotrzewnowego miednicy małej i okolicy lędźwiowej, zmarł.

(dowód: dokumenty z akt szkody nr 1243671)

Zmarły S. M. to syn powodów, który w dacie śmierci liczył 41 lat. Zamieszkiwał wspólnie z rodzicami, pomagając im w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Pomimo braku stałego zatrudnienia podejmował różnego rodzaju zajęcia dorywcze, w tym wyjeżdżał do pracy za granicę, dzięki czemu również finansowo wspomagał rodziców np. zakupując ciągnik rolniczy wykorzystywany w prowadzeniu gospodarstwa. Z racji tego, że nie założył jeszcze własnej rodziny jego relacje z rodzicami były szczególnie bliskie.

Dla powodów śmierć syna była traumatycznym wydarzeniem, gdyż dla każdego rodzica strata dziecka jest niezwykle bolesnym przeżyciem, wybiegającym poza zakres typowych doświadczeń. Wiadomość o niej wywołała u nich naturalne doznania doświadczane w tego rodzaju sytuacjach, tj. szok, niedowierzanie, ogólne pogorszenie stanu fizycznego. Towarzyszył im przy tym głęboki smutek, ból, żal oraz poczucie dotkliwej straty. Intensywność tych emocji była wysoka, ponieważ śmierć syna nastąpiła nagle i w tragicznych okolicznościach. Obniżeniu uległ poziom energii życiowej powodów. Powrót do codziennych czynności był bardzo trudny. Nasilenie trudnych w przeżywaniu emocji występowało przede wszystkim przez pierwszy rok po wypadku. Z czasem uległy one osłabieniu, jednakże do chwili obecnej powodowie rozpamiętują tragiczne wydarzenie. Zaakceptowanie nowej sytuacji życiowej, w jakiej zostali postawieni jest trudne. Powodowie po śmierci syna nie podejmowali leczenia specjalistycznego, zarówno psychiatrycznego, jak i psychologicznego.

W przypadku M. M. okres żałoby psychologicznej po śmierci syna dobiega końca. W znacznej mierze jest już pogodzona z trudnym doświadczeniem życiowym i stara się dostosować do nowej, zmienionej rzeczywistości. Aktualnie bardziej skoncentrowaną jest na stanie zdrowia małżonka. Powódka nie ujawnia skłonności do idealizowania syna.

(dowód: przesłuchanie powódki - nagranie z dnia 6 kwietnia 2018r. - 00:08:15-00:24:00; zeznania świadków - nagranie z dnia 4 sierpnia 2017r. - 00:13:00-00:33:00; opinia biegłego psychologa - k. 235-238)

Po zgłoszeniu szkody pozwany wskutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego decyzjami z dnia 25 marca 2016r. oraz z dnia 16 czerwca 2016r. przyznał powodom tytułem zadośćuczynienia łącznie kwoty po 15.000 zł

(dowód: dokumenty z akt szkody nr 1243671)

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, zeznania świadków, a także przesłuchanie powódki.

Sąd za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. W części są to dokumenty o charakterze urzędowym, o jakich mowa w art. 244 § 1 kpc, sporządzone w przepisanej formie, przez organy do tego powołane,

których autentyczność, jak też zawarta w nich treść nie była przez strony kwestionowana. Podobnie ocenione zostały zalegające w aktach sprawy dokumenty prywatne służące jako dowody w sprawie na okoliczność tego, że podmioty, które się pod tymi dokumentami podpisały złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej (art. 245 kpc).

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał dowód z opinii biegłej psycholog, który pozwolił Sądowi na poczynienie ustaleń odnośnie wpływu w/w wypadku na stan emocjonalny powódki M. M., a także rozmiar doznanej przez nią krzywdy, jak też wpływ na jej dalsze życie. Opinia ta sporządzona została w sposób wysoce profesjonalny, zgodnie z treścią skierowanego zlecenia, pozbawiona jest luk czy też nieścisłości, a co istotne żadna ze stron nie wniosła do niej zarzutów. Jako że zawiera wszystkie najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, w szczególności w zakresie skutków przeżyć związanych ze śmiercią najbliższej osoby w sferze psychicznej, będąc cennym dowodem, stanowiła podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia J. M. (choroba nowotworowa w stadium przerzutów), jak też stanowisko powołanego w sprawie biegłego psychologa, wedle którego nie powinien on być poddawany badaniom psychologicznym, odstąpiono od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w stosunku do jego osoby.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków K. U., T. M. (syna powodów) i M. S. (córkę powodów), w których przedstawione zostały więzi łączące powodów ze zmarłym, wpływ jego śmierci na ich życie oraz dalsze funkcjonowanie, a także intensywność cierpień. Zeznania te są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Jakkolwiek świadkowie to w części członkowie najbliższej rodziny powodów, a w związku z tym osoby zainteresowane korzystnym dla nich rozstrzygnięciem, jednak w ocenie Sądu sama ta okoliczność nie mogła przesądzić o tym, że ich zeznania nie zasługują na wiarę. Zważywszy bowiem na fakt, że towarzyszyły one powodom w trudnych chwilach po śmierci syna, sami przeżywając jego stratę, mieli najlepsze rozeznanie w przedmiocie ich przeżyć i cierpień.

Sąd w całości dał wiarę również zeznaniom powódki M. M., albowiem korespondują one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Mając na uwadze stan zdrowia powoda J. M. Sąd postanowił odstąpić od przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Fakt ponoszenia odpowiedzialności przez pozwaną zakład ubezpieczeń pozostawał bezsporny w sprawie. Kwestią sporną była natomiast wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń, albowiem w ocenie pozwanego poniesiona przez nich krzywda została w całości wyrównana w toku postępowania likwidacyjnego.

Roszczenia powodów oparte zostały na przepisie art. 446 § 4 kc, który stanowi, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten umożliwia najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenie roszczenia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, mającego miejsce po dniu 3 sierpnia 2008r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, Lex nr 846563). Celem tego przepisu jest wyrównanie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej, wyrażającej się w szczególności w cierpieniu, bólu i poczuciu osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny. Niewątpliwym jest bowiem, że śmierć osoby najbliższej jest najbardziej uciążliwą, trwałą krzywdą, w istocie zawsze nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. W orzecznictwie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter należnego pokrzywdzonym zadośćuczynienia, co w powiązaniu z niemożliwością materialnej „wyceny” doznanych krzywd powoduje ogromne trudności w określeniu jego wysokości. Kompensata majątkowa ma na celu przezwyciężenie przykrych doznań jakimi niewątpliwie są cierpienie, ból, osamotnienie po stracie najbliższego członka rodziny. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonym należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania ich krzywd wyrokiem Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego.

Krzywdą, o jakiej mowa w zacytowanym przepisie, to niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, w tym niewątpliwie do posiadania potomstwa.

Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia ma kwestia ustalenia krzywdy, której pieniężną rekompensatę miałyby ono stanowić. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 446 § 4 kc. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność doznań psychicznych oraz rokowania na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Wszystkie te kryteria winny być odniesione do okoliczności związanych z pokrzywdzonym, przy zastosowaniu, zobiektywizowanych kryteriów oceny. W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej kompensacja krzywdy ma bowiem charakter fakultatywny, o czym świadczy użyty w treści art. 446 § 4 kc zwrot, że „Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie to ma kompensacyjny charakter ustalenie jego odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, ponieważ powinna ona odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy jako ekwiwalentu utraconych dóbr. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyznane zadośćuczynienie powinno z jednej strony stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, aktualnych stosunków społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Należy przy tym pamiętać, że życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. Tym samym uznać należy, że wysokość należnego zadośćuczynienia nie może mieć związku z sytuacją materialną strony powodowej. Ponadto na uwadze mieć należy, że zadośćuczynienie jako że ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Sam fakt, że poszkodowany aktualnie funkcjonuje prawidłowo nie niweluje zupełnie jego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią najbliższych członków rodziny, ponieważ ocena, czy krzywda wystąpiła dotyczy całego okresu, a nie jedynie chwili orzekania (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 października 2015r., I ACa 482/15, Leglis). Zauważyć przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowane jest stanowisko o konieczności indywidualnej oceny każdego roszczenia. Chociażby w wyroku z dnia 29 maja 2008r., II CSK 78/08 (LEX nr 420389), Sąd Najwyższy wskazał, że konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy jego ustalaniu sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. Nie zachodzą wobec tego podstawy do standaryzacji wysokości zadośćuczynienia, które ustalone jest w odniesieniu do okoliczności konkretnego przypadku.

Zważywszy na powyższe okoliczności uznanie, że wskutek śmierci S. M. powodowie, jego rodzice, doznali krzywdy nie wzbudza najmniejszych wątpliwości Sądu. Doznana przez nich krzywda jest najdotkliwszą z możliwych. Krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest bowiem jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje wszakże przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można stracić (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że powodów łączyły z synem bliskie relacje, zwłaszcza, że zamieszkiwał on z nimi i każdej chwili mogli na niego liczyć. Jego strata jest więc dla

nich niewyobrażalna, a doznane wskutek niej cierpienia psychiczne mocno ograniczyły ich sprawność psychofizyczną. Wiadomość o śmierci syna wywołała u nich naturalne doznania doświadczane w tego rodzaju sytuacjach (tj. szok, niedowierzanie), którym towarzyszył głęboki smutek, ból, żal oraz poczucie dotkliwej straty. Intensywność tych emocji (choćby w pierwszym okresie) była wysoka, ponieważ śmierć syna nastąpiła nagle i w tragicznych okolicznościach. Nasilenie trudnych w przeżywaniu emocji u powódki M. M., jak wynika z opinii biegłej psycholog, występowało przez około rok. W podobnym okresie emocje te występowały zapewne również u J. M.. Z czasem oczywiście uległy one osłabieniu jednakże do chwili obecnej okresowo doznają oni skutku i rozpamiętują tragiczne wydarzenie. W ocenie Sądu nadal, aczkolwiek z uwagi na upływ czasu już w ograniczonym zakresie, mają trudności w przystosowaniu się do nowej, zmienionej rzeczywistości, ponieważ liczyli na pomoc syna w podeszłym wieku. Zauważyć przy tym należy, że o ile w odniesieniu do roszczenia powoda J. M. ocena doznanej przez niego krzywdy z uwagi na niemożność jego osobistego udziału w postępowaniu była utrudniona, to jednak nie sposób uznać, aby krzywda z jego strony była mniejsza aniżeli krzywda powódki. Oboje rodzice w równym stopniu odczuwają wszakże stratę dziecka. Jakkolwiek po śmierci syna powodowie nie korzystali ze wsparcia psychologicznego, czy psychiatrycznego to nie świadczy to o tym, że odniesiona przez nich krzywda jest mniejsza, czy też winna być przez to pomniejszona. Każdy człowiek inaczej odczuwa ból i cierpienie, inaczej także je odreagowuje. Nie każdy też wymaga specjalistycznej pomocy w poradzeniu sobie z trudnymi przeżyciami jakie stawia przed nim życie. Całkowicie nieuprawnione byłoby zatem uznanie, że wobec braku podjęcia przez powoda leczenia, doznana przez niego krzywda była inna aniżeli w przypadku skorzystania ze specjalistycznej pomocy. Nie sposób bowiem uznać, aby ustawodawca premiował osoby o słabszej kondycji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Całkowicie nieuprawnione jest więc wnioskowanie, że brak leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego wskazuje na błahość krzywdy lub też jej niewielki rozmiar, zwłaszcza gdy uwzględnimy fakt, że w środowisku wiejskim w jakim żyją powodowie korzystanie ze specjalistycznej pomocy nie jest rozpowszechnione. Niewątpliwie pomocą dla powodów w poradzeniu sobie z przeżyciem straty syna był fakt, że posiadają oni jeszcze kilkoro innych dzieci. Nie wpływa on jednak na ocenę krzywdy i powoduje tego, że winna być ona oceniona na niższym poziomie. Nikt nie jest bowiem w stanie zrekompensować rodzicowi straty dziecka i nikt nie jest w stanie zapełnić pustki po nim.

Dlatego też, uznając zasadność żądania zadośćuczynienia do kwot po 90.000 zł, przy uwzględnieniu wypłaconych przez pozwanego kwot po 15.000 zł, w punkcie I i II wyroku, na rzecz M. M. i J. M. zasądzone zostały kwoty po 75.000 zł. W ocenie Sądu uwzględniają one rozmiar cierpień powodów, spełniają walor kompensacyjny zadośćuczynienia, a jednocześnie odpowiadają aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie odbiegają od kwot zasądzanych w podobnych stanach faktycznych, a przede wszystkim nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od wszystkich zasądzonych kwot przyznane zostały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 29 marca 2016r. do dnia zapłaty. Rozstrzygając w tym zakresie Sąd miał na względzie, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie uczyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jakkolwiek w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych, istnieją dwa różne stanowiska odnośnie daty, od której można zasądzić odsetki od przyznanego zadośćuczynienia, to tutaj Sąd stoi na stanowisku, że zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie uczyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tej dacie powinny się należeć od tego właśnie terminu (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012r., sygn. akt I ACa 930/11, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10). Mając na uwadze, że szkoda została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 25 lutego 2016r., a z akt szkody wynika, że nadanie pierwszych decyzji rozstrzygających w przedmiocie zgłoszonego przez powodów roszczenia nastąpiło w dniu 29 marca 2016r. przyznanie odsetek nastąpiło od tego dnia, albowiem już wówczas pozwanemu znany był zakres doznanej przez powodów krzywdy i w tej dacie mógł zaspokoić ich roszczenia w pełni.

W pozostałym zakresie powództwa zostały uznane za nieuzasadnione i jako takie zostały w punkcie III oddalone.

Zawarte w punkcie IV rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparte zostało na przepisie art. 98 § 1 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stroną przegrywającą sprawę, w świetle zapadłego rozstrzygnięcia, jest pozwany i to on zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zobowiązany jest do ich zwrotu. Dlatego też od pozwanego na rzecz powodów tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądzone zostały kwoty po 5.417 zł. Kwoty te stanowią wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwotach po 5.417 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, z uwzględnieniem faktu, że po stronie powodowej mamy do czynienia ze współuczestnictwem formalnym. Ponadto pozwany tytułem kosztów sądowych, tj. opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu winien uiścić kwotę 7.500 zł (150.000 zł x 5%), a to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wedle którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (punkt V).

Przy uwzględnieniu sytuacji życiowej i finansowej powodów Sąd postanowił na podstawie art. 102 kpc odstąpić od obciążenia powodów kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa (punkt VI).

SSO Marcin Rogowski

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)